Św. Augustyn
BISKUP I DOKTOR KOŚCIOŁA

O PRAWDZIWOŚCI RELIGII KATOLICKIEJ

PRAWDZIWA RELIGIA ZNAJDUJE SIĘ TYLKO W KOŚCIELE KATOLICKIM

KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl

O prawdziwości religii katolickiej

Św. Augustyn

BISKUP I DOKTOR KOŚCIOŁA

Prawdziwa religia znajduje się tylko w Kościele katolickim

Jeśli znajdą się tacy, którzy w Boga nie wierzą, przeto wszelkiej przeciwni są religii, z takimi rozprawiać nie warto. Ale którym konieczność religii jest oczywistą, oczywistym też być musi, że prawdziwej trzymać się należy. Gdzież znajdujemy prawdziwą? Nie u tych, którzy się w tak ważnym przedmiocie zgodzić nie mogą, ani pomiędzy sobą, ani nawet sami w sobie; którzy, mówię, ani wspólnego wyrazu wiary nie mają, ani wierze własnej przyznać najwyższą powagę nie śmieli. Jedna tylko religia katolicka łączy swoich zwolenników w jedno niezmienne wyznanie prawdy, i wierząc, iż prawda jest prawdą, powątpiewać o niej zabrania. Zaiste, gdyby religia katolicka nie była innej przysługi ludziom oddała, jak tylko tę, iż wszelkie spory o istnieniu Boga i o najwyższym dobru udaremniła, już by się niezmiernie była światu przysłużyła, utwierdzając jedność wiary i spokojność umysłów. Nieugiętość Kościoła jest spokoju podstawą.

O tej zbawiennej nieugiętości świadczy niezmienne Kościoła postępowanie z tymi, którzy się zasadom jego nie poddawali. Niezmierna liczba kacerstw zapełniających karty dziejów, lub ćmiących obecnie widnokrąg wiary, są dowodem, iż Kościół żadnego w łonie swym nie ścierpi, który by zdaniem

lub słowami odstępował od prawej nauki o Bogu Ojcu; o wiekuistej mądrości, która jest Synem; o Duchu Świętym, który nas oświeca. Zasadę swoją: iż filozofia, czyli miłość i poszukiwanie mądrości w niczym się od religii prawdziwej nie różni, tę utwierdza w umysłach najskuteczniej, kiedy tych, którzy naukę jego odrzucili, odrzuca od tajemnic swego miłowania. Nie tylko tych odpycha, którzy targnęli się na Sakramenty, lecz i tych którzy z nauką nie są w zgodzie. Jeśli napomnieni nie zechcą poprawić się, lecz wytrwają uporczywie w błędzie, wnet zostaną oddzieleni od obcowania z Kościołem. Tak stało się w starożytności arianom, fotynianom i innym, nie mówiąc o nowszych kacerstwach, których właściwe imiona są cechami obłędności i środkiem rozróżnienia pomiędzy sobą. Schizmatycy przecie byliby pozostali na łonie Kościoła, gdyby nie byli uniesieni opodal, falami własnej pychy.

Co do żydów, tych wyniosło wysoko nad pogan poznanie *bytu* Boga prawdziwego wszechmogącego, choć *istoty* Jego nie poznali. Zostali jednak pogrążeni w zakale cielesności, spodziewając się od Boga tylko dóbr widzialnych i marnych, a własnego zakonu nie rozumieli, obejmującego zarysy nowego ludu, którego pokora wynosi na szczyt chwały.

U ciemnych i krnąbrnych żydów, nie możemy znaleźć prawdziwej religii: szukać jej nie możemy w zabobonach rozlicznej pogańszczyzny, ani w niedorzecznych poprawkach heretyckich, ani w kłamliwych nabożeństwach dumnej schizmy. Prawą wiarę zachowali ci, których czyste i pokorne zostały obyczaje, których nauka jedna i niezmienna, a których zna świat od wieków, pod nazwą chrześcijan katolików prawowiernych.

Katolickiemu Kościołowi "wszystko dopomaga ku dobremu", służą nawet nieprzyjaciele i odszczepieńcy. Służą poganie, jako pole podbojów; kacerze, jako kamień probierczy czystości wyznania, i dowód niewzruszonej mocy; żydzi, jako świadkowie podania i przeciwieństwo wykazujące świetność nowego zakonu. Poganom otwiera Kościół ramiona, w miłosnym upragnieniu rozszerzenia Królestwa Chrystusowego; odpędza kacerzy w obronie czystości swej. Zaniedbuje schizmatyków, bo nieposłuszni jego powadze, przestali być jego dziećmi; upokarza żydów blaskiem wielkości swej, przy której gaśnie światło synagogi, i którą bunty zakamieniałego ludu w nowe stroją świetności. Jednocześnie otwiera wszystkim bramy zbawienia i łaski; gotów oświecać pogan światłem wiary, poprawić kacerzy prawością nauki, przyjmować do łona swego schizmatyków, jak tylko do jedności zatęsknią, objąć w miłości żydów wyleczonych ze ślepoty.

Co do synów swoich, którzy by dali się powodować wpływami światowymi w osądzeniu wiary, a nie zasadami świętości, tych cierpi Kościół jako słomę żniwa Pańskiego, pożyteczną przecie ku zachowaniu dobrego ziarna, aż nadejdzie pora oczyszczenia. Wszakże od woli każdego zawisło, zostać słomą lub ziarnem; przeto Kościół cierpliwym jest dopóty, dopóki jawne nie nastąpiło zaskarżenie, lub otwarta zuchwałość. Wtenczas ich wyrzuca i wrota łaski przed nimi zapiera. Cóż się staje z wykluczonymi?

Otóż wykluczeni za nieprawość obyczajów, albo powrócą na łono Matki przez pokutę – albo porwani niepohamowanym pociągiem, wpadną w ostateczności zepsucia i zgubą swoją staną się zbawiennym przykładem. Wykluczeni dla błędu, albo rozpoczną schizmę doświadczającą cierpliwości Kościoła, albo zapędzą się aż do kacerstwa wsławiającego moc i światło naszej wiary, i nastręczającego nam sposobność własnego wydoskonalenia. Ten bywa zwyczajnie koniec chrześcijan cielesnych, uniesionych błędami i uporem.

Wszakże dozwala niekiedy Opatrzność, żeby chwilowo, ci ludzie złego serca, wzięli górę nad dobrymi, i poburzywszy kościół, wygnali z niego cnotliwych. Ale słudzy Boga, miłownicy pokoju, zachowują się cierpliwie: schizmy ni kacerstw nie wszczynają, a świat od nich bierze naukę, jak daleko powinna być posunięta czystość i poświęcenie prawdziwych naśladowców Jezusa Chrystusa. Oczekują wytrwale, żeby za uśmierzeniem niepokojów, mogli powrócić na swe miejsca w kościele, a jeśli powrócić nie będą mogli, czy to z powodu trwającej burzy, czy dla niebezpieczeństwa niezgody większej, wtenczas zachowują się w cichości, życząc zbawienia prześladowcom swoim, nie kupiąc się w buncie, lecz utwierdzając do śmierci świadectwem i czynem, naukę Kościoła katolickiego. Ojciec zaś, widząc skrytości ich serca, czystego i pałającego wiernością, gotuje im niewidzialną koronę wiekuistej zasługi. Rzadko znajdują się tacy, jednakże częściej aniżeli się przypuszcza.

Tak więc nie ma ludzi, wypadków, ani zdarzeń, których by ku zbawieniu dusz i ku wyniesieniu ludu swego duchowego, Boska Opatrzność nie raczyła używać.

O prawdziwości Religii katolickiej podług św. Augustyna wolnym przekładem napisał L. R., Kraków 1853, ss. 23-30. (1)

(Pisownię i słownictwo częściowo uwspółcześniono; podtytuł od red. ***Ultra montes***).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Gdy Rękopis pod nazwą "O prawdziwości Religii katolickiej" podług św. Augustyna "de vera Religione" wolnym przekładem sporządzony, nie zawiera w sobie nic przeciwnego ani wierze św., ani dobrym obyczajom; przeto dla pożytku szukających rzetelnej prawdy, drukiem ogłoszony być może.

Kraków 18 stycznia 1853 roku.

X. KAROL TELIGA S. T. Dr.

Kan. kat. Krak. Ksiąg treści religijnej Cenzor, mpr.

IMPRIMATUR

MATTHAEUS GŁADYSZEWICZ,

U. J. D. Administrator Gnlis Dioec. Cracoviensis mppr.

Dziełko "O prawdziwości Religii chrześcijańskiej", według myśli i po większej części według tekstu księgi św. Augustyna "de vera Religione" w polskim narzeczu skreślone, z wielkim przeczytałem zajęciem. – Nie znalazłem w nim nic przeciwnego zasadom wiary lub obyczajom katolicko-chrześcijańskiego kościoła, a nadto spostrzegałem w całym jego rozwoju szczytne chrześcijańsko-filozoficzne prawd religijnych zrozumienie, i do potrzeb dusz wznioślejszą pobożnością i oświatą namaszczonych, zastosowanie. Przeto uważam to pismo za wielce pożyteczne, i mianowicie do czytań świątecznych dla ludzi wyższej oświaty bardzo przydatne i korzystne. Z wyrażeniem głębokiego poważania, mam zaszczyt etc. etc.

Kraków 11 stycznia 1853 r.

X. WALERY SERWATOWSKI

Przypisy:

(1) Por. 1) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, a) *Pisma katechetyczne.* b) *Wyznania* (*Confessiones*). c) *Państwo Boże. XVIII. 51. Nawet przez niezgody heretyków umacnia się wiara katolicka* (*De Civitate Dei. XVIII. 51. Quod etiam per haereticorum dissensiones fides catholica roboretur*). d) *O dawaniu jałmużny.* e) *O uświęceniu duszy.* f) *O wielkości Najświętszej Maryi Panny.*

2) Ks. Dr Jan Czuj, *"Extra Ecclesiam salus non est" w świetle nauki św. Augustyna.*

3) Sac. Andreas Retke, *Patrologiae Compendium. S. Augustinus.*

4) Ks. Adam Gerstmann, *Św. Augustyn jako teolog, duszpasterz, człowiek.*

5) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna. Św. Augustyn. Pelagianizm. Św. Hieronim.*

6) Ks. Jan Czuj, *Walka św. Augustyna z herezją pelagianizmu.*

7) Bp Władysław Krynicki, *Dzieje Kościoła powszechnego. Pelagianizm i semipelagianizm.*

8) "Homiletyka", *Święty Augustyn jako pedagog nowoczesny.*

9) Ks. Feliks Cozel SI, *O prawdziwości religii katolickiej.*

10) S. Aurelii Augustini Hipponensis Episcopi *Enchiridion ad Laurentium sive de fide spe et caritate liber.* S. Fulgentii Episcopi Ruspensis *De fide seu de regula verae fidei ad Petrum liber.*

11) Św. Fulgencjusz, biskup w Ruspe, *O wierze czyli o regule prawdziwej wiary do Piotra.*

12) Ks. Jacek Tylka SI, *Dogmatyka katolicka.* a) *Traktat o Kościele Chrystusowym.* b) *O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.*

13) Ks. Henryk Insadowski, *Kościół jest konieczną społecznością.*

14) Papież Pius XII, *Encyklika Mystici Corporis Christi. O Mistycznym Ciele Chrystusa.*

15) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), *Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia* (*Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum*).

16) Św. Cyprian Biskup Kartagiński, *O jedności Kościoła katolickiego* (*De catholicae Ecclesiae unitate*).

17) Ks. Piotr Skarga SI, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.*

18) O. Mikołaj Jamin OSB, *Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych.* a) *O jedności prawdziwej religii.* b) *Jezus Chrystus potępia tolerantyzm.* c) *Poza Kościołem nie ma zbawienia.*

19) Dr. Franciscus Egger, Episcopus Brixinensis et Princeps, a) *De indefectibilitate Ecclesiae.* b) *De necessitate Ecclesiae.*

20) Themata dogmatica Concilii Vaticani. Votum P. Ioannis Perrone e Societate Iesu, *De Ecclesia eiusque iuribus.*

21) Bp Józef Sebastian Pelczar, *Czy prawdziwym jest zdanie, że można trzymać się jakiejkolwiek religii, albo też nie troszczyć się wcale o dogmaty, byle tylko "żyć dobrze".*

22) Bp Konrad Martin, *O konieczności Chrztu świętego.*

23) Ks. Leonard Goffine, *Nauka o konieczności wiary chrześcijańsko-katolickiej.*

24) O. Ludwik Blozjusz OSB, *O losie heretyków i schizmatyków.*

(Przyp. red ***Ultra montes***).

(HTM)

© ***Ultra montes*** (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXIX, Kraków 2019